

„Prawda na czasie i jej zarządzenia”,

Brat Hedman, wykład z konwencji w Chicago, rok 1987

- To nie będzie... *Czy wszyscy słyszycie mnie z tyłu? Nieco głośniej? Posuń trochę do przodu.*

Lepiej?

- *Tak.*

- *Dobrze.*

- To, moi drodzy bracia i siostry, nie będzie wykład dla rozrywki. Nie zamierzam próbować podawać wam żadnych ilustracji, żeby was zabawić. To jest bardzo poważny temat i towarzyszy mu aura tajemniczości, więc będziemy razem Sherlockiem Holmesem.

Jest wiele różnych tekstów, jakie moglibyśmy użyć w związku z naszym tematem. Pierwszy, jakiego chciałbym użyć, pochodzi z księgi Łukasza 11:28: „On zaś rzekł: Błogosławieni są raczej ci, którzy słuchają Słowa Bożego i strzegą go”.

Jana 18:38: „Rzekł do niego Piłat: Co to jest prawda? A to rzekłszy, wyszedł znowu do Żydów i powiedział do nich: Ja w nim żadnej winy nie znajduję”.

Obj. 1:3: „Błogosławiony ten, który czyta, i ci, którzy słuchają słów proroctwa i zachowują to, co w nim jest napisane; czas bowiem jest bliski”.

Nie będę czytał tego, Psalm 119:96-105; 2 Piotra 3:2 i jeszcze jeden werset, do którego odniosę się nieco później – Przep. 4:18.

Będę próbował zmieścić kilkugodzinny wykład w nieco więcej niż pół godziny lub co najwyżej 45 minut, czy tak bracie przewodniczący? Jak powiedziałem, temu tematowi towarzyszy aura tajemniczości, ponieważ było wiele pytań na ten temat i ja mam pytania od wielu lat na temat prawdy na czasie i jej zarządzeń. Więc podam wam kilka krótkich komentarzy, a nie mam czasu wchodzić w każdy obszar ze wszystkimi szczegółami. Chciałbym to zrobić, ale z braku czasu tego nie uczynię.

Prawda. Co jest prawdą? Prawda to cecha bycia zgodnym z faktami. A więc prawdziwość, szczerowość, także wierność i lojalność, poprawność, precyzja, dokładność, coś prawdziwego i rzeczywistego, fakt. Inna definicja: Ogólne stwierdzenie czegoś, co zawsze okazuje się faktem. A piątą rzeczą jest prawość lub pobożność. To są oczywiście słownikowe definicje, jakie wam podaję.

Prawda jest także prawdziwą wiedzą. Czasami jest używana symbolicznie z mądrością w wąskim znaczeniu tego słowa, ponieważ mądrość czasami używana jest w wąskim znaczeniu, a czasami w szerszym. Mądrość czasami reprezentuje prawdę. „Bojujcie gorliwie o wiarę raz podaną świętym”. Mamy tutaj mądrość w wąskim znaczeniu tego słowa. Mamy także inne wersety odnoszące się do mądrości w szerszym znaczeniu.

Definicją, która najbardziej mi się podoba, jest ta, którą wiele razy podawał nam drogi brat Johnson w kilku różnych miejscach: Prawda to harmonia z rzeczywistością, harmonia z rzeczywistością, harmonia z rzeczywistością. Wiecie, że brat Johnson był bardzo konkretny w swoim sposobie myślenia. Miał zwyczaj mówić: „Ten, kto naucza jasno, rozróżnia jasno”. Jeśli napotkałeś jakąś

trudność lub dwuznaczność w definicji, to lepiej było, jeśli miałeś się na baczności. On był bardzo dokładny. On nie pozwalał odpowiedzieć na pytanie, np., jeśli on zadał ci pytanie: „Co to jest pies”, a ty próbowałeś użyć słowa *pies* w swojej definicji, on nie pozwalał ci tego uczynić, ponieważ pies jest psem, pies jest czym, czym jest pies. Pies to czworonożne zwierzę, które jest najlepszym przyjacielem człowieka, on to przyjmował, ponieważ to było pewną definicją, ale on nie pozwalał stwierdzić: „Pies jest psem”, to nie miało dla ciebie żadnego znaczenia, więc on było bardzo konkretny w swoich definicjach. Definicja, którą teraz wam podam, podoba mi się najbardziej ze wszystkich, razem z tą ostatnią, z Jana 17:17: „Słowo twoje jest prawdą. Słowo twoje jest prawdą. Uświęć ich przez prawdę twoją; słowo twoje jest prawdą”. Więc prawda, tak jak my ją rozumiemy, to harmonia z rzeczywistością, jest to, to co jest właściwe, to co jest w harmonii z rzeczywistością, jeśli chodzi o Boga. A to oczywiście nigdy się nie zmienia. Więc prawda, święta Biblia, Słowo Boże jest naszą podstawową prawdą i jest ono główną regułą naszego źródła i praktyki, naszego chrześcijańskiego źródła i praktyki.

Kilka myśli na temat, co to znaczy mieć prawdę na czasie. W przypadku wielu rzeczy, które podkreślaliśmy, nie zawsze myślimy, jakie jest źródło, co jest źródłem tych różnych rzeczy. Nie myślimy też zawsze o ich definicji, ale prawdzie na czasie szczególnie towarzyszy myśl, że prawda Bożego Słowa została objawiona, zaakceptowana i przyjęta i przekazana i użyta i wykorzystana przez wielu, wielu braci na przestrzeni wieków. Są na przykład momenty albo powiem są różne momenty / czasy, kiedy mamy prawdę na czasie. U Jana 8:44 czytamy, że szatan był kłamcą i ojcem kłamstwa, a to oznacza, że coś zaczęło opierać się prawdzie już wtedy. Za dni Dawida w 43 Psalmie znajdujemy, że Dawid miał prawdę na czasie. U Izajasza 26:2 dowiadujemy się, że Izajasz – mówiłem Dawid w przypadku Psalmu 43:3 – a w przypadku Izajasza on także miał prawdę na czasie, jak na przykład jest to wyjaśnione u Izajasza 26:2. U Jana 14:6 mamy dalszy postęp na temat prawdy: Jezus jest drogą, prawdą i życiem. Jezus był tym, który żył i nadal żyje i działa prawdą Boga. Mówił o sobie jako o mannie u Jana 6. Do Apostoła Pawła mówił o sobie, że Chrystus od Boga stał się nam mądrością w 1 Kor. 1:30.

My używamy wyrażenia „teraźniejsza prawda, teraźniejsza prawda”. Nie mam przez to na myśli naszego czasopisma, „Teraźniejszej Prawdy i Zwiastuna Obecności Chrystusa”. Nie mówię o tej „Teraźniejszej Prawdzie”, ponieważ ona ma duże T i duże P, ja mówię o teraźniejszej z małego t i o Prawdzie z dużego P, tak jak znajdujemy w 2 Piotra 1:2 gdzie mamy pytanie: „Czy jesteście w teraźniejszej Prawdzie?”. Mieliśmy teraźniejszą Prawdę w czasach Piotra również jak widzicie, mieliśmy Prawdę na czasie, tak jak ona do niego trafiała.

W Żniwie Wieku Ewangelii zaczęliśmy używać „teraźniejszej Prawdy”, i nie mam na myśli czasopisma, ponieważ jest o wiele więcej teraźniejszych Prawd, których nie ma w tym czasopiśmie. Fakt: kilka lat temu wpadłem na inne czasopismo, które także nosiło nazwę „Teraźniejsza Prawda”, jest inne czasopismo, które nosi ten sam tytuł, „Teraźniejsza Prawda”. My używamy „teraźniejszej Prawdy” jako wyrażenia równoważnego wyrażeniu „pokarm na czas słuszny” i wiemy oczywiście – ponieważ żyjemy w tej porze roku i zwrócono nam na to uwagę z tej estrady – że żyjemy w czasie przemiany onego Sługi, 31 października 1916. A u Mat. 24:45, pamiętacie, mamy podaną myśl, że on podawał pokarm na czas słuszny. Innymi, słowy, pod Panem podawał on pokarm na czas słuszny. Odpowiadał nie tylko za podawanie nam prawdy w imieniu Boga, ale także sprawował opiekę nad spichlerzem prawdy. Więc mamy dwa elementy podkreślone w związku z kwestią teraźniejszej Prawdy, pokarmu na czas słuszny. Używamy więc tego wyrażenia teraźniejsza Prawda, prawda na czasie, szczególnie w okresie Żniwa Wieku Ewangelii jako odpowiednika pokarmu na czas słuszny.

Kolejnym werselem, który jest często przywoływany, jest Przyp. 4:18, wszyscy go znacie: „Ścieżka sprawiedliwego coraz jaśniej świeci aż do dnia doskonałego”. Niektórzy podali nam różne jego zastosowania. Niektórzy twierdzą, że to odnosi się do oświecenia ścieżki chrześcijanina przez coraz większe zdolności w stosowaniu zasad Słowa Bożego w problemach jego postępowania w codziennym życiu, że ścieżka oświeca nas w miarę jak nią idziemy. My jednak w tomie I znaleźliśmy na str. 20-28, że jest bardziej spersonalizowane znaczenie prawdy jako coraz bardziej oświecanej, że gdy zbliżamy się do dnia doskonałego, otrzymujemy coraz większą wiedzę Boskiego planu. My towarzyszymy tej wiedzy z ludem Pana jako klasą do końca ścieżki, aż od dnia doskonałego. Prawda była podawana stopniowo, w coraz większym stopniu ludowi Bożemu, łącznie z obecnym czasem teraz pod koniec Wieku. Prawda stopniowo była podawana Abrahamowi, on rozumiał całą prawdę, jaka była wtedy na czasie; prawda podawana była Izraelowi, on rozumiał prawdę na czasie. Jaką przewagę ma Żyd, jak mamy to w Rzym. 3:2, gdzie czytamy, że wyrocznie Boże były powierzone Żydom i oni otrzymywali prawdę na czasie wtedy.

W czasie pierwszego adwentu stwierdzamy, że panowało to samo, że uczniowie, Apostołowie i inni uczniowie otrzymywali prawdę na czasie i otrzymywali ją w całości, otrzymywali wszystko, co było wtedy na czasie. W Żniwie Wieku Żydowskiego widzimy to samo, przez cały Wiek Ewangelii. Mieliśmy wykład na ten temat, czy to było wczoraj, dni zlewają mi się w jedną całość, dziś jest sobota, prawda? Drugi dzień naszej konwencji? A więc wczoraj mieliśmy wykład na temat wielu nauk członków gwiazdnych i zauważyliśmy, że każdy z nich posiadał trochę i prawda nigdy, nigdy nie zginęła, nawet w ciemnych wiekach Wieku Ewangelii. Więc Przyp. 4:18 mówią nam, że ścieżka sprawiedliwego coraz bardziej świeci, aż do dnia doskonałego. Innymi słowy, my otrzymujemy coraz większą wiedzę na temat Boskiego planu; w miarę jak czas postępuje do przodu, my postępujemy. Jest to bardzo ważny werselem do zapamiętania przez nas. Ten konkretny punkt widzenia, tak jak podał nam go nasz Pastor w tomie I, str. 20-28.

Manna, słyszeliśmy o mannie, mówiłem o tym kilka minut temu. W 4 Moj. 11:9, pamiętacie, manna przychodziła i padała na rosę. Manna zawsze tam była, a znaczenie faktu, że padała ona na rosę jest takie, że prawda idzie za prawdą, przychodzi po wcześniej istniejącej prawdzie i buduje się na tej konkretnej prawdzie, a więc Pan nakłada dalsze prawdy na prawdę jako taką. Pamiętacie inny werselem, którego dosyć często używamy w tej sprawie to Iz. 28:10-13, gdzie znajdujemy, że Biblia jest podawana tym o jaskającym się wargach przykazanie za przykazaniem, przykazanie za przykazaniem, przepis za przepisem, przepis za przepisem itd., co pokazuje nam, że Biblia jest książką z tekstami. Powrócę do tego nieco później z pewnymi być może trudnymi komentarzami, ale uważam, że powinniśmy je wypowiedzieć, myśleć o nich. A więc manna padała w nocy, co sugeruje myśl o stopniowym rozwoju prawdy. Kolejna interpretacja, której często używamy, znajduje się w 4 Moj. 9:15-17, na temat słupa obłoku i ognia, a pamiętacie, że słup obłoku i ognia mamy zdefiniowany jako prawdę na czasie i jej ducha, prowadzące lud Boży z Egiptu do Kanaanu. Pamiętacie Przybytek na pustyni, słup obłoku i ognia pojawił się i spoczął na Przybytku. Obłok za dnia, ogień nocą. I pamiętamy również oczywiście, że mamy przedstawione w tym konkretnym kontekście kilka okresów czasu. Tak więc słup obłoku i ognia także jest używany do przedstawienia prawdy na czasie.

Głos trąby z 2 Moj. 19:17, nie mam czasu czytać tych wersetów, jest wiele stron na temat tych różnych odnośników, które wam podaję, 2 Moj. 19:7, głośnie wielkie ogłoszenie prawdy brzmiącej z każdej strony, wszędzie i na wszystkie tematy, jako poselstwo Chrystusa dla ludzkości i to staje się głosem trąby wśród wielkich sporów pod koniec Wieku i staje się coraz głośniejsze, głośniejsze i głośniejsze. A nie mówię o angielskim komiku o nazwisku Lauder, mówię o słowie „louder” [aluzja Brata Hedmana do podobieństwa w wymowie nazwiska tego komika do angielskiego przymiotnika w stopniu

wyższym, *louder* = *głośniej* – przypis tł.], z coraz większym impetem, głos trąby, ogłaszający głos Laodycei, teraz przy końcu Wieku.

Ostatni odnośnik, jakiego chciałbym użyć w tym temacie, to jeden z ulubionych wersetów brata Gohlke, przynajmniej był to jeden z wielu, ale wydaje się, że był bardzo dobry, bo tak często go podkreślał, Mat. 24:28: „Gdziekolwiek jest padlina, tam zlatują się orły”. „Gdziekolwiek jest padlina, tam zlatują się orły”. Jest to bardzo ważny werset dla nas, teraz przy końcu Wieku, o czym mówi Mat. 24:28, o końcu Wieku. Orzeł ma bardzo ostry wzrok, on widzi z wielu kilometrów. Myślę, że brat Harry Hammer podał część informacji na temat orła, czy to było rok temu?, i on podkreślał, jak daleko one widzą, ich ostrość wzroku. Mają też duży apetyty na jedzenie. Więc teraz pod koniec Wieku atrakcją nie jest Świecki Ruch Misyjny, nie jest nią Stowarzyszenie Badaczy Pisma Świętego, nie Stowarzyszeni Badaczy Biblii z Chicago – ja nie reklamuję tutaj naszych braci, ja podaję wam tylko kilka myśli. Nie BSC ani bracia z Dawn ani PBI czy inni. To wcale nie jest to, nie ma z tym nic wspólnego, nie jest to Kościół baptystyczny, prezbiteriański czy luteriański ani Kościół Bahai, nie jest to Kościół przemienienia w Izraelu, myślę, że jest tam taki, prawda? To wcale nie jest żaden z tych kościołów, nie są to nawet wspólne ruchy ludzi, to jest bardzo ważne, drodzy bracia, bardzo ważne. To prawda sprawia, że orły się gromadzą; duchowe orły, z których – jak wierzymy – my jesteśmy częścią. To właśnie ta prawda przekracza i przechodzi wszelkie granice grup ludzi i denominacji oraz tych, którzy wspólnie odprawiają obrzędy religijne w sposób fizyczny. Czy to nie jest siłą tego, co my próbujemy robić, drodzy bracia. Są bracia, którzy służą prawdzie, których ja i wy nigdy nie spotkamy, nigdy o nich nie słyszeliśmy. Naprawdę, drodzy bracia, my nie potrzebujemy Świeckiego Ruchu Misyjnego, żeby służyć Ewangelii. To może być zaskakujące stwierdzenie.

Pamiętacie, brat Johnson począwszy od końca roku 1910 służył ludowi Bożemu, zanim powstał ŚRM. Mamy kilka filii. Wspomniano myśl z tej estrady na innej konwencji, że mamy kilka filii, więc bracia zadali pytanie, jakie są niektóre z tych filii ŚRM? Ja odpowiedziałem, no cóż, mamy komisję Izraelską, która jest filią ŚRM. Mamy też agencję reklamową Verity, która jest filią ŚRM. Mamy epifaniczny przybytek, w Filadelfii, żeby mieć pewne korzyści przed rządem Pensylwanii.

Jaka jest nazwa polskiego ruchu w Polsce bracie Woźnicki?

„Świecki Ruch Misyjny Epifania” (słowa brata Woźnickiego).

O wspaniale, dobrze to powiedziałaś. Czy dobrze to powiedział, bracie Alex?

Tak, Bracie.

Dziękuję.

Ok. Mamy też inne ruchy w innych krajach, które nie mają w sobie nazwy Świeckiego Ruchu Misyjnego. My mamy ruch dobrowolnej współpracy i tej właśnie nazwy używamy przed opinią publiczną i to jest przewód finansowy, fundusz, którego używamy, żeby pokazać tę myśl. Jednym z powodów, dla których tak przejmuję się tym tematem jest to, że brat Jolly przejmował się nim, a również brat Johnson.

To padlina, prawdy, jakie posiadamy, wiążą nas razem, a nie nasze stowarzyszenie w Świeckim Ruchu Misyjnym czy w Domu Biblijnym czy czymkolwiek. To wcale nie ono. Tym czymś jest prawda, ponieważ prawda jest o wiele większa i szersza niż my wszyscy razem wzięci. My jesteśmy jedynie małym ułamkiem ludu prawdy. Nie myślmy więc, że ponieważ my przychodzimy i prenumerujemy „Teraźniejsza Prawdę” i „Sztandar Biblijny”, że z tego powodu jesteśmy jedynym ludem prawdy, jaki istnieje. Ja słyszałem jak niektórzy wyrażali czasami tę myśl i brat Jolly

czasami ją słyszał. W połowie lat 50-ych podjęto próbę zamiany Świeckiego Ruchu Misyjnego w sekte. Na szczęście brat Jolly zawsze był na miejscu, osoba gotowa do działania, żeby odpierać błędy, tak jak czynił to brat Johnson i on często je odpierał.

Tak więc prawda na czasie nie przychodzi przez Świecki Ruch Misyjny. 60-tym słupem nie jest Świecki Ruch Misyjny. My nie jesteśmy związani ani skuci przez Świecki Ruch Misyjny. Wy i ja słyszeliśmy wielu braci, którzy pytali mnie: Wiesz, bracie Hedman, chcielibyśmy, żeby Dom Biblijny pomógł nam w konkretnym projekcie, jaki próbujemy zrobić. Ja odpowiadałem: Wy nie potrzebujecie naszej pomocy. Wy nie potrzebujecie kierownictwa z Domu Biblijnego, żeby iść i głosić Ewangelię. Wy jesteście bardzo mądrzy, inteligentni, znacie prawdę, macie wszystko, żeby robić te wszystkie różne rzeczy. Jeśli możemy wam pomóc, ok, ale nie możemy za was wykonywać tej pracy, ponieważ wy musicie ją wykonać. My nie działamy przez – trochę wybiegam przed mój temat, bo to tak naprawdę podchodzi pod zarządzenia, ale pomyślałem, że i tak to powiem, to znaczy, że orły mają ostry apetyt i one szukają prawdy, a więc na ile jesteśmy orłami, szukamy prawdy.

Chcę poświęcić trochę czasu także zarządzeniom. Widzę, że pojawia się zegar, to jakiś sygnał, nie jestem pewien, ładnie wyglądający zegarek. Zarządzenia. Jakiś czas temu pewien brat zapytał mnie: Co to są te zarządzenia, Bracie Hedman? Ja przyszedłem do prawdy i próbuję dowiedzieć się, czym są te zarządzenia? Gdzie one są spisane? Gdzie mogę dostać egzemplarz tych zarządzeń? Ja odpowiedziałem mu, bracie, ja od wielu lat szukam tego samego.

Co oznacza słowo zarządzenie? Moglibyśmy uzyskać wiele różnych definicji zarządzeń. Ja wam podam kilka definicji, a wy możemy udać się do swoich słowników i znaleźć jeszcze więcej. Zarządzenia to właściwe zarządzanie. Zarządzenia to właściwa organizacja. Zarządzenia to porządkowanie części lub elementów. Zarządzeniem mogłoby być coś takiego jak przypuśćmy, że macie muzycznego zarządcę i on ustalałby jakieś zarządzenie, on wystąpiłby z jakimś rezultatem. Metoda lub styl, w którym rzeczy są ułożone, metoda lub styl, w którym rzeczy są ułożone. System lub plan; właściwy porządek; prawidłowa lub odpowiednia kolejność, relacja lub uzgodnienie. Jak widzicie, możecie nadać słowu zarządzenie kilka różnych definicji. Możecie nawet mówić o zarządzeniach jako działaniu albo rezultacie zarządzenia. Od tych z nas, którzy być może są studentami angielskiego lub byłymi nauczycielami, chciałbym usłyszeć dodatkowe definicje, które być może będą lepsze od tych, jakie ja wam podałem. Mówię poważnie. Słucham? Oczywiście, mówię poważnie.

Czyż Bóg nie jest najwyższym zarządcą? Podam wam cytat biblijny, nie powiem wam, skąd pochodzi i chcę, żebyście mi powiedzieli, gdzie można go znaleźć. Jednym z powodów, dla którego to czynię jest to, że my używamy go bardzo często:

„Porządek jest pierwszym prawem nieba”, „Porządek jest pierwszym prawem nieba”. Skąd on pochodzi? Słucham? Nie. „Porządek jest pierwszym prawem nieba”.

(Apostoł Paweł tak powiedział – [słowa kogoś ze słuchaczy]). Naprawdę? Gdzie tak powiedział?

To prawda. To jest w jednym z tomów. Mówię o tym dlatego, że to pokazuje nam, jak ważny jest porządek. Pochodzi to od Aleksandra Pope, który był angielskim poetą, żyjącym między 1788-1833. Najwyraźniej nie jest to cytat biblijny jako taki. Szukałem go i nie mogłem znaleźć.

Nawet świat uznaje, że zarządzenia są bardzo ważne. Jest to powiedzenie, którego często używamy. Najwyraźniej powodem, dla którego on napisał wiele rzeczy, w które nie będę teraz

wchodził, ale najwyraźniej powodem było to, że pierwszym miejsce, w którym widzimy porządek jest stworzenie Boga. Słońce się obraca, Ziemia się obraca i wszystkie wszechświaty w dokładnych pozycjach się obracają tak pięknie. Gdyby nie to, zginęlibyśmy w następnych pięciu minutach. Słońce reguluje przyływy i księżyc reguluje przyływy i wszystko. Mamy cudownego Boga, który dał nam ten porządek. Najwyraźniej Pope musiał widzieć to wszystko i powiedział, że porządek z pewnością jest pierwszym prawem nieba.

W Tyt. 1:5 czytamy, że Paweł zachęcał Tytusa, aby uporządkował rzeczy. Pamiętajcie w 1 Kor. 14. Chciałbym to przeczytać, bo to jest bardzo dobry werset. 1 Kor. 14:33 i 40: „Albowiem Bóg nie jest Bogiem nieporządku, ale pokoju. Jak we wszystkich zborach świętych”. Bóg nie jest autorem nieporządku, to jest bardzo ważne i to dotyczy nas na naszym religijnym polu. Werset 40: „A wszystko niech się odbywa godnie i w porządku”. Mamy też inne odniesienia, gdzie Bóg zachęca do porządku. Pamiętajcie, że powiedział Ezechiaszowi, że ma 15 lat na uporządkowanie spraw w swoim domu. Kilka innych wersetów: 2 Król. 20:1; 2 Kron. 29:35.

No i o bardzo słynnym wersecie mówią Psalmy: Ps.107:10,11. Jest to podstawowy werset, którego chciałbym użyć w związku z prawdą i jej zarządzeniami. Ps.107:10,11: *„Którzy siedzą w ciemności i w cieniu śmierci, ściśnieni będąc nędzą i żelazem. Ponieważ zbuntowali się przeciwko słowom Bożym i pogardzili radą Najwyższego. Ponieważ zbuntowali się przeciwko słowom Bożym i pogardzili radą Najwyższego”*. Nie mamy tutaj żadnej trudności ze słowem „prawda”, ponieważ jest podane, że oni zbuntowali się przeciwko słowom Boga. Innymi słowy, przede wszystkim chodzi tutaj o słowa, które są podane w Biblii, oraz radą Najwyższego.

Bóg ma wiele zarządzeń. Według tego wersetu moglibyśmy to podsumować i powiedzieć, że radą są zarządzenia lub plan doprowadzenia różnych klas do życia wiecznego – zarządzenia lub plan doprowadzenia różnych klas do życia wiecznego. Teraz przy końcu Wieku jesteśmy szczególnie zainteresowani, ponieważ twierdzimy, że jesteśmy i wierzę, że i jesteśmy, twierdzimy, że jesteśmy cytat: „ludem prawdy”, koniec cytatu, czy tak? To nie znaczy, że nikt inny nie ma prawdy, ale my dotarliśmy tutaj do końca Wieku i mamy konkretną ideologię, mamy konkretne interpretacje kierunków prawdy, więc wracamy do czasu Żniwa Wieku i próbujemy znaleźć wśród nas, próbujemy znaleźć zarządzenia, w które wierzymy – plan, przedsięwzięcie, porządek i cokolwiek byśmy znaleźli, co byłoby zgodne z zarządzeniami towarzyszącymi prawdzie na czasie. Ci, którzy zaniedbują te zarządzenia, tak jak mamy to w Ps. 107:10,11 są wciąż w ciemności.

Gdzie znajdujemy te zarządzenia? Gdzie możemy rozwiązać tajemnicę tych zarządzeń? Nie znajdziemy ich zapisanych jako: To są te zarządzenia. Myślę, że trudno byłoby takie znaleźć. „Nowe Stworzenie”, tom VI, właśnie tam znajdujemy najwięcej informacji na temat zarządzeń. Ci, którzy zaniedbali te zarządzenia, w wielu przypadkach wpadli w ciemności zewnętrzne. Mam wiele punktów w tym dziale zarządzeń. Widzę, że nie będę miał czasu omówić wszystkie zarządzenia, które my mamy, które pochodzą z tomu VI i są rozwinięciem tomu VI. Chcę wam podać dwa szczególne obszary, w których jesteśmy bardzo mocni i bardzo skupieni na trzymaniu się zarządzeń, tak jak one są przedstawione w tomie VI. W czasie, w którym żyjemy, po śmierci naszego Pastora, było i jest wielu braci, być może czasami także wśród nas, wierzymy, że nie, ale takie jest życie, którzy gwałcili lub usiłovali gwałcić zarządzenia, które nasz były Pastor przedstawił, głównie w tomie VI.

Rewolucjonizm, jestem pewny, że słyszeliście o nim. Ja często o nim mówiłem, ja nie chcę być rewolucjonistą i jest pewien, że wy nie chcecie być rewolucjonistami przeciwko Boskiemu planowi i Jego zarządzeniom, więc staramy się ich trzymać, ale były dwie, trzy różne klasy, albo trzy różne

elementy występujące w rewolucjonizmie przeciwko Boskim zarządzeniom, tak jak one są podane głównie w tomie VI.

Jednym z nich jest klerykalizm, klerykalizm, a drugim jest sekciarstwo, a trzecim jest bezpośrednio studiowanie Biblii, używanie Biblii jako podręcznika. Nazywamy to podręcznikalizmem, podręcznikalizm. Wspomniałem wam Iz. 28:10-13, który pokazuje nam bardzo mocny dowód, że Biblia jest przepis za przepisem, przykazanie za przykazaniem, trochę tam, trochę tu. Plan Boga jest porzucany od 1 Mojżeszowej do Objawienia. On nie biegnie po kolei. Więc my jesteśmy ludem metody bereańskiej, prawda? My używamy Biblii jako książki z tekstami. Jestem bardzo zadowolony, że po śmierci brata Johnsona jedną z rzeczy, które brat Jolly wspominał było, że on był zwolennikiem eklezjastycyzmu, czasami nazywanego kongregacjonalizmem, w przeciwieństwie do klerykalizmu. Ja zauważyłem, że nasz drogi brat Gohlke mówił to samo po śmierci brata Jolly'ego: że my jesteśmy zwolennikami eklezjastycyzmu w przeciwieństwie do klerykalizmu czy też prezbiterianizmu, jakkolwiek nie chcielibyście tego nazwać.

Więc w naszych wspólnych lokalnych zgromadzeniach, nie mówię o konwencji takiej jak ta, mówię o naszych lokalnych wspólnych zgromadzeniach, jako ludu Bożego, mamy wskazówki odnośnie tego, jak powinniśmy się zachowywać, a to znaczy, że my nie jesteśmy klerykalistami i nie jesteśmy sekciarzami w naszym podejściu do Ewangelii. Wiecie, że to jest jedną z naszych silnych stron, ja tak to widzę, ponieważ my jesteśmy w stanie przyjąć chrześcijan gdziekolwiek oni są, gdziekolwiek możemy ich znaleźć i powiedzieć: *Niech Bóg ci błogosławi w pracy, którą próbujesz wykonywać! Niech Bóg wam błogosławi w waszej wielkiej służbie telewizyjnej, gdy prowadzicie ludzi do Chrystusa!* Brat Jolly to robił, pamiętamy miał on wiele pytań na temat Billy Grahama i on mówił: *Niech Bóg mu błogosławi w pracy, którą wykonuje, na ile ona przynosi chwałę Bogu i Chrystusowi, niech Bóg mu błogosławi.* I to samo dotyczy wszystkich, którzy nie chodzą z nami. Pamiętacie przypadek Apostołów, oni chcieli, żeby z nieba zstąpił ogień, a Jezus powiedział: *Nie. To, że on nie jest z nami z konieczności nie oznacza, że jest przeciwko nam.* To jest jedna z silnych stron pracy, jaką mamy, a brat Johnson bardzo mocno walczył, próbując utrzymać nasze stanowisko w kwestii eklezjastycyzmu, to znaczy prawa zboru, żeby istnieć niezależnie, oddzielnie i samodzielnie, bez ingerencji z zewnątrz i aby nie pozwolić braciom zapanowanie nad zborom. Czy to nie jest naszą siłą? Czy nie właśnie to zostało zalecone w tomie VI? Jest wielu, którzy próbują postępować inaczej. Jest wielu, którzy próbują lekceważyć prawa zboru i deptać prawa zboru i kontrolować zbor. Jeśli spotkacie kogokolwiek, kto próbowałby to czynić, wiecie co zrobić. My nie jesteśmy sprzymierzeńcami klerykalnego czy sekciarskiego sposobu działania. My jesteśmy niedenominacyjni, międzydenominacyjni i uznajemy chrześcijan z każdej sfery życia, gdziekolwiek by oni nie byli, ponieważ my nie możemy osądzać ich indywidualnej sytuacji, my nie możemy osądzać ich relacji z Bogiem.

Jest wielu braci, którzy krocą drogą podręcznikalizmu, podręcznikalizmu. My, drodzy bracia, nie idziemy tą drogą. My trzymamy się bereańskiej metody badania Biblii, tak jak jest ona nam przedstawiona w Dz.Ap. 17:11. Słowo jest nam przedstawiane, my słuchamy z gotowością umysłu i codziennie sprawdzamy z Biblią, czy te rzeczy tak się mają. My więc rozumiemy, że Pan interpretuje dla nas Biblię, my rozumiemy – jak eunuch z Etiopii – że człowiek musi nam wyjaśnić Biblię. Nie jesteśmy więc braćmi od podręcznikalizmu. My trzymamy się zasad używania Biblii jako książki z tekstami.

Wspomnę krótko o innych obszarach, które zamierzałem omówić, ale myślę, że będziemy musieli odłożyć to na przyszłość. Mamy także zarządzenia, podane w tomie VI, oraz w E 6, książce na temat „Meraryzmu”, na temat odłączania tych, którzy nie są w harmonii, nie z prawdą, lecz z pewnymi innymi obszarami. Robimy to przez działania zborowe, czasami indywidualne, czasami

ogólne. Mamy także inne zarządzenie, które powstało, które zostało przedstawione dla służby prawdy i niektóre zarządzenia są nam przedstawione. Mamy także odpowiedzialność zachowania czystości prawdy i doktryn oraz życia, które powinno być zgodne z tą prawdą – po owocach poznacie ich. Mamy także przywilej tworzenia zarządzeń dla zebrań i dyscypliny. Jest kilka ciekawych wersetów na ten temat, których być może nie jesteście świadomi: Żyd. 7:10,25; Mat. 18:15-17,19,20. One także dotyczą zarządzeń odnośnie zebrań i dyscypliny. Kobiety nie mogą być nauczycielami w Kościele, to bardzo ważny obszar, którego się także trzymamy. W naszym osobistym życiu patrzemy na zawód – to, co próbujemy robić, żeby utrzymać siebie, tak żebyśmy mogli głosić Ewangelię. W naszym osobistym życiu mamy też kwestię małżeństwa i rozw...

[w tym miejscu słychać uderzenie w mikrofon, po czym następują 3 sekundy przerwy w nagraniu],

których my próbujemy się trzymać, lecz myśli odnośnie klerykalizmu i sekciarstwa są najważniejszymi rzeczami, których powinniśmy starać się unikać.

Chciałbym także wspomnieć, że zgodne z tymi zarządzeniami jest to, co nazywamy zarządzeniami, które odnoszą się do Kościoła powszechnego, do Kościoła powszechnego. Jest to również nieco niejasne i dwuznaczne w kwestii, jak te rzeczy zająbiają się wzajemnie ze zborom i prawami jednostki wewnątrz zboru i samym zborom. Mieliśmy na ten temat wykład wczoraj i stwierdzamy, że jest wielu sług powszechnych, którzy istnieli przez cały Wiek Ewangelii, a także ci z końca Wiek. I stwierdzamy, że jest wielu sług powszechnych, którzy istnieli przez cały Wiek Ewangelii, a także ci z końca Wiek.

Stwierdzamy również, że były próby zawieszania niektórych pielgrzymów pod naszym poprzednim Pastorem. Tam lokalny zbor albo ciało, albo zarząd, albo synod, albo konferencja lub cokolwiek próbowali wtrącać się do ogólnej pracy Kościoła, która jest kierowana przez Pana. Widzicie więc, że jest kolejny obszar, który jest zgodny i w harmonii z lokalnym zborom, który prowadzi swoje sprawy pod naszym Panem. Lokalny zbor, tak jak zarząd, lecz także nasz Pan działający przez swych różnych sług, którzy następnie służą lokalnym zborom: nie przy ich niechęci, lecz z ich oceną i zaproszeniem do siebie. Także i to jest jednym z powodów, dla którego jesteśmy bardzo, bardzo ostrożni w tym, żeby świadomie / umyślnie nie wysyłać osoby mianowanej do miejsca, gdzie jej służba nie jest mile widziana. Należy wcześniej próbować uzyskać pozwolenie. Pamiętajcie, że każdego roku mówimy braciom: Przyślijcie swoje prośby o sług ogólnych, z Domu Biblijnego. To jest także kolejną rzeczą – czymś, co my zachowaliśmy i zwracam waszą uwagę bracia, że ja wierzę, że trzymamy się zarządzeń przedstawionych w tomie VI, gdzie nasz były Pastor wyjaśnia różnicę między sługami lokalnymi a powszechnymi. Jest to bardzo ważna rzecz do zapamiętania, ponieważ to daje nam właściwe spojrzenia na to, jaki jest nasz związek z Domem Biblijnym, jaki jest nasz związek ze sługami powszechnymi, a mam szczególnie na myśli pielgrzymów i pielgrzymów pomocniczych, którzy są stowarzyszeni z epifanicznym ruchem prawdy, a nazwą jaką dajemy na świadectwie jest Świecki Ruch Misyjny. Bracia, to jest bardzo, bardzo łatwe do pomylenia i opacznego zrozumienia. Jest wielu braci, którzy nie rozumieją tego rozróżnienia, oni robią sług powszechnych ze sług lokalnych i próbują łączyć te dwie rzeczy, próbują udawać się na inne terytoria i wtedy wchodzi na służbę Kościoła powszechnego. Jest to bardzo, bardzo ważny obszar. Ja wierzę, że my jesteśmy jednymi z nielicznych, którzy wciąż trwają przy tym konkretnym pojęciu, że słudzy powszechni służą poszczególnym zborom lub jednostkom wśród tych, których moglibyśmy zaliczyć do tych, którzy w jakiś sposób są z nami związani. My trzymamy się tego od wielu lat, począwszy od lat 1917-1920, od tamtych lat. Jest bardzo niewielu braci, którzy trzymają się tych właściwych zasad.

Obejmuje to także kwestię zwracania się do Kościoła powszechnego. My zatem trzymamy się tej praktyki, ponieważ ci, którzy mają upoważnienie, żeby zwracać się do Kościoła powszechnego, to ci, którzy zostali mianowani do tego celu. To właśnie dlatego na przykład, chociaż może być pewien opór w tym temacie, widzicie, że konwencja jest kontrolowana i używana i kierowana i planowana przez powszechnych sług Kościoła, we współpracy z lokalnym zborom. Jest to bardzo ważny obszar, drodzy bracia, i szkoda, że nie mamy więcej czasu, by w niego bardziej wniknąć, ale musimy umieć odróżniać te dwie grupy zarządzeń: z jednej strony lokalne zarządzenia dotyczące relacji wewnątrz Kościoła, lokalnego zboru oraz zarządzenia Kościoła powszechnego, które dotyczą ogółu Kościoła, nie powinienem powiedzieć grupy kościołów, lecz ogółu Kościoła. I to właśnie ten brak tego rozróżnienia dosyć często, drodzy bracia, doprowadzał nas do wielu obszarów, które należało potraktować w inny sposób. Dam wam tylko jeden taki przypadek. Jedną z rzeczy, które niektórzy z naszych braci, szczególnie w innych krajach, nie w Stanach Zjednoczonych, gdzie nie ma takiej konieczności poza stwierdzeniem, że mamy bardzo szczególny rodzaj zarządzeń – my mamy społeczny rodzaj zarządzenia, bez żadnych ciał, bez żadnych synodów, bez żadnych konferencji w naszym zarządzie w Stanach Zjednoczonych. Mówiono mi wiele razy i tak samo bratu Jolly'emu. Bratu Jolly'emu mówiono, że zarządzenia, które macie, nie są zbyt dobre według prawa, a brat Jolly, mówił, że właśnie tak chcemy z powodów religijnych. Sadzę, że takie pytanie trafiło i do mnie całkiem niedawno od naszego prawnika i on powiedział to samo. Ja powiedziałem: *Nie*, a on tylko odpowiedział: *To samo powiedział mi Pastor Jolly ileś lat temu*. Nie, my nie chcemy zarządu ani konferencji ani niczego, żeby działać, nawet jeśli to lepiej odpowiadałoby państwowym prawom – macie zarząd, macie następców, macie wicedyrektora wykonawczego itp., podczas gdy mamy tylko jednego opiekuna wykonawczego.

Powiem wam coś, co wydało mi się bardzo ciekawe: w roku 1945, a zaczęło się tutaj w obszarze Chicago, brat Johnson rozważał zorganizowanie ŚRM, w 1945. On nawet miał wyznaczony zarząd. Ja znałem niektórych z tych braci, teraz oni już wszyscy zmarli, nawet miał wyznaczony zarząd i wycofał się z tego, nie zrobił tego, w 1945. Widzicie więc, że on miał ten problem przez wiele wiele lat, ponieważ było wiadomo, że można było uzyskać pewne korzyści w ten sposób. Bracia przychodzą do mnie od czasu do czasu, ja mam kilka czekających na załatwienie prośb od braci spoza Stanów Zjednoczonych, którzy mówią mi: Pozwól nam zarejestrować ŚRM w naszym kraju. Ja cytuję im brata Johnsona i mówię: Bracia, my nie działamy przez synody, sobory, zarządy, dwóch opiekunów wykonawczych, zbiorowych opiekunów wykonawczych. John Krewson przyszedł ileś lat temu, pamiętacie, i powiedział, że powinniśmy mieć zarząd w liczbie siedmiu i brat Jolly uciał to bardzo dobrze. Korzyści, jakie można uzyskać, nie zawsze są warte niekorzyści, jakie ponosicie. To właśnie dlatego brat Johnson nie chciał rejestracji. To właśnie dlatego nie chciał zarządów, opiekunów wykonawczych, wielorakich problemów, jakie istnieją. Gdy macie zarząd, który funkcjonuje razem, bardzo trudno wtedy o jednolitość. Nie chcemy tego, brat Jolly tego nie chciał, brat Gohlke tego nie chciał i ja tego nie chcę. W niektórych przypadkach ja powiedziałem: *Nie uważam, że taka jest wola Pana, byśmy to uczynili*. Ja muszę mieć naprawdę bardzo, bardzo dobry powód, żeby usprawiedliwić zrobienie tego, ponieważ jest zupełnie oczywiste, a ci z nas, którzy mieli z czym takim do czynienia, wiedzą, że przy wielu doradcach czasami występuje brak mądrości. Salomon powiedział, że z wieloma doradcami przychodzi mądrość, lecz z punktu widzenia ziemskiego, świeckiego jest to najlepszy sposób do powstawania problemów, ponieważ macie wielu ludzi działających jakby równolegle przy bardzo niewielkiej liczbie zarządzeń, przy bardzo niewielkiej liczbie podawanych informacji. Dlatego my zupełnie otwarcie odrzucamy myśl o rejestracji Świeckiego Ruchu Misyjnego, ponieważ – pamiętajcie – jest to ruch religijny nienastawiony na zysk, to nie jest wóz, to nie jest towarzystwo korporacyjne, to nie jest coś, gdzie mamy wielu dyrektorów robiących różne rzeczy, ponieważ czasami to oznacza problemy i w wielu przypadkach utrudnia działanie.

Zatem my zrobiliśmy to zgodnie z zarządzeniami, które zostały przedstawione w Świeckim Ruchu Misyjnym, tak jak został on pierwotnie ustanowiony przez Pastora Russella. Niektórzy są dosyć zdziwieni, że ŚRM wraca do czasów Pastora Russella. 5 minut przekroczenia czasu bracie, ok.? Że my trzymamy się mniej więcej takich samych zarządzeń, jakie miał on, gdzie on używał wyrażenia Świecki Ruch Misyjny, on wydawał gazetę dla każdego pod nazwą Świeckiego Ruchu Misyjnego i używał tej nazwy głównie dla pracy tworzenia nowych zborów badania Biblii, a potem przestała być ona używana i brat Johnson i brat Jolly ją podchwycili, więc my używamy jej niejako dla tego samego ogólnego powodu, dla którego używał jej nasz były Pastor. Mamy więc mnóstwo informacji podanych w naszych pismach na temat zarządzeń Paruzji, a ja dodam teraz do tego myśl o zarządzeniach Epifanii. Do nich zaliczam:

- ✓ wolność jednostki w Chrystusie w przeciwieństwie do klerykalizmu;
- ✓ zero władzy ze strony starszych czy grupy starszych do panowania nad zbozem;
- ✓ zero sekciarstwa, co oznaczałoby, że my wiążemy się z konkretną grupą i nie dopuszczamy żadnych innych;
- ✓ książka tekstów w przeciwieństwie do podręcznikalizmu;
- ✓ metody bereańskie w przeciwieństwie do metod niebreańskich;
- ✓ porządek i dyscyplina właściwe dla nas i dla różnych zborów;
- ✓ praca, jaką mamy;

wszystkie te rzeczy są częścią naszych zarządzeń teraz w obecnym czasie. Kolejny ważny punkt, o którym niemal zapomniałem wspomnieć. Bracie, jeśli ścierpisz mnie jeszcze przez minutę. Ja wiem bracia, że my siedzimy tutaj od prawie trzech godzin i to staje się męczące. Zarządzenia, które my mamy w obecnym czasie są zgodne z tym, co my nazywamy prawdą epifaniczną, a prawda epifaniczna ma w sobie wiele stron, elementów, a wśród nich uznajemy:

- ✓ urząd Onego Sługi;
- ✓ że czas Epifanii jest synonimem dla czasu ucisku, jest tożsamy z czasem ucisku;
- ✓ że od roku 1916 znajdujemy się w czasie ostrych podziałów wśród badaczy Biblii i odpowiadających temu faktów;
- ✓ że prawda postępuje.

Wszystkie te rzeczy są zgodne z tym, w co wierzymy i dlatego zarządzenia, których my się trzymamy, są zgodne z tymi prawdami, które są nam drogie i które poznaliśmy. Jest wiele ...

[ten ostatni akapit jest bardzo zły jakości akustycznie, gdyż głos mowy dochodzi jakby spod poduszki; nie mogę zrozumieć kilku słów długości 4 sekund]

... duch jest w naszych sercach. Można by powiedzieć, że to prawda i duch prawdy chcą postępować za prawdą i radami Boga, jak mamy to w Ps. 107:10,11. Mógłbym, drodzy bracia, mówić jeszcze przez kilka godzin, ale myślę, że mamy już dosyć, a więc niech Bóg błogosławi nas, trzymających się prawdy na czasie i jej zarządzeń. Amen.